

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 30 maja 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo (...) – Finanse spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeciwko M. D. o zapłatę kwoty 281,40 złotych.

W apelacji od powyższego wyroku powód podniósł następujące zarzuty:

- naruszenia art. 774 k.c. w zw. z art. 487 § 2 k.c. w zw. z art. 16 ustawy z 15 listopada 1984 r. - Prawo przewozowe przez ich błędną wykładnię sprowadzającą się do przyjęcia, że pozwany korzystając ze środków komunikacji miejskiej bez ważnego biletu (tzw. gapowicz) zawarł z przewoźnikiem umowę przewozu, podczas gdy rutynowa kontrola wykazała, że pozwany stosownego biletu nie posiadał, co oznacza, że nie miał on zamiaru zawarcia umowy przewozu i do powstania stosunku obligacyjnego pomiędzy pozwanym a przewoźnikiem w ogóle nie doszło;

- naruszenia art. art. 65 § 1 k.c., w zw. z art. 16 ust. 1 prawa przewozowego poprzez niewłaściwą wykładnię oświadczeń woli i przyjęcie, że pozwany miał zamiar zawarcia wzajemnej w swojej istocie umowy przewozu, podczas gdy w zamian za wykonanie usługi przewozu przez przewoźnika, pozwany nie zaoferował przewoźnikowi żadnego świadczenia wzajemnego, a po nałożeniu opłaty dodatkowej za brak wymaganego (odpłatnego) dokumentu przewozu pozwany do dnia dzisiejszego nie uiszczył należności co jednoznacznie wskazuje, że nie miał zamiaru zawrzeć umowy przewozu i nie czuje się zobowiązany z tytułu ewentualnego jej zawarcia, co z kolei przesądza o prawidłowości wniosku, że umowa wzajemna w tak ustalonym stanie faktycznym nie mogła być skutecznie zawarta;

- naruszenia art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. poprzez ich błędne niezastosowanie w sytuacji, gdy roszczenie wynikające z opłaty dodatkowej za przejazd bez ważnego wynika z bezumownego skorzystania ze środków komunikacji i w zaistniałej sytuacji podstawę FINANSE prawną roszczenia stanowi wskazany wyżej artykuł, a nie przepisy regulujące roszczenia z umowy przewozu, która w niniejszej sprawie nie została w ogóle zawarta;

- naruszenia art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. poprzez ich błędne niezastosowanie i przyjęcie, że roszczenia wynikające z opłaty dodatkowej za przejazd komunikacją przedawniają się z upływem rocznego terminu wskazanego w art. 77 ust. 1 prawa przewozowego podczas, gdy roczny termin przedawnienia stosuje się jedynie do roszczeń wynikających z umowy przewozu, do której zawarcia w niniejszej sprawie nie doszło, a Pozwany korzystając ze środków komunikacji bez woli zawarcia takiej umowy przejechał środkami komunikacji bezumownie, natomiast z charakteru nałożonej na niego opłaty dodatkowej wynika, że jako roszczenie analogiczne do bezpodstawnego wzbogacenia przedawnia się na zasadach ogólnych;

- naruszenia art. 3 k.c. poprzez badanie upływu terminu przedawnienia z urzędu w sprawach wszczętych przed dniem wejścia w życie nowelizacji kodeksu cywilnego w zakresie przedawnienia mimo, że przepisy intertemporalne nowelizacji są złamaniem zasady lex retro non agit, co powinno uzasadniać skierowanie zapytań do Trybunału Konstytucyjnego i (...) o zgodność takich zapisów ustawowych z Konstytucją i traktatami UE;

- naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. poprzez jego zastosowanie wobec strony pozwanej, pomimo braku aktywności pozwanego w postępowaniu i braku z jego strony jakiegokolwiek odniesienia się do żądania powoda objętego pozwem. Ponadto nieuznanie przez Sąd za bezsporne (niekwestionowanych przez pozwaną w toku rozprawy) okoliczności i dowodów w przedmiotowej sprawie, które w tej sytuacji należało uznać za udowodnione;

- naruszenia art. Art. 117 § 2<sup>1</sup> k.p.c. - poprzez błędne zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy, tj. poprzez błędne przyjęcie, iż pozwany jest konsumentem i w zw. z tym po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi a sąd w zw. z powyższym może zbadać zarzut przedawnienia z urzędu;

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych sprowadzających się do przyjęcia, że umowa przewozu została zawarta mimo nieposiadania przez pozwanego stosownego biletu uprawniającego do przejazdu komunikacją, podczas gdy przewoźnik do zawarcia takiej umowy wymagał uprzedniego nabycia biletu, co zostało stwierdzone podczas rutynowej kontroli, a sama umowa nie mogła zostać zawarta przez samo zajęcie miejsca w środku transportu po pierwsze z uwagi na ustalenie przez przewoźnika warunków zawarcia takiej umowy, a po drugie z uwagi na fakt, że zawarcie umowy w sposób wskazany w art. 16 ust. 1 prawa przewozowego, tj. poprzez zajęcie miejsca w środku transportowym nie ma zastosowania do publicznego, zbiorowego transportu świadczonego przez przewoźnika w niniejszej sprawie.

W konkluzji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie żądania pozwu w całości poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 281,40 zł tytułem należności głównej wraz z odsetkami wskazanymi w pozwie do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z kwotą 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i kosztów postępowania odwoławczego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

Przystępując do rozważań nad poszczególnymi zarzutami apelacji na wstępie należy podkreślić, iż całkowicie niezrozumiały jest podniesiony przez powoda zarzut błędnych ustaleń faktycznych. Skarżący mimo bowiem formalnego przytoczenia zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. w istocie podważa ocenę skutków prawnych, jakie wywołało zajęcie przez pozwanego miejsca z pojeździe komunikacji miejskiej bez ważnego biletu w kontekście przesłanek zawarcia skutecznej umowy przewozu, kwestia ta zaś przynależy nie do sfery ustaleń faktycznych, lecz do sfery prawa materialnego, a stan faktyczny sprawy jest zresztą w istocie niesporny.

Niezależnie od błędów konstrukcyjnych, których skarżący nie ustrzegł się przy konstruowaniu powyższego zarzutu, podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy nie dostrzegł eksponowanych w apelacji uchybień w postępowaniu przed Sądem I instancji i w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego, co do tego, że dochodzone przez powoda roszczenie jest przedawnione. Miarodajny w tym względzie przepis art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku Prawo przewozowe ( tj. Dz.U. z 2017 r. poz. 1983 ze zm. ) jednoznacznie stanowi, że roszczenia dochodzone na podstawie tejże ustawy lub przepisów wydanych w jej wykonaniu przedawniają się z upływem roku. Stosownie zaś do treści przepisu art. 77 ust. 4 cyt. ustawy, bieg przedawnienia zawiesza się na okres załatwienia reklamacji lub wezwania do zapłaty i zwrócenia załączonych dokumentów, najwyżej jednak na okres przewidziany do załatwienia reklamacji lub wezwania do zapłaty, a więc nie dłużej niż na okres 3 miesięcy ( art. 75 ust. 2).

Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w dniu, w którym roszczenie stało się wymagalne. W odniesieniu do roszczenia wynikającego z zobowiązania bezterminowego, zgodnie z art. 120 § 1 w związku z art. 455 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie.

W sytuacji procesowej, z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie, do wezwania pozwanego do uiszczenia opłaty dodatkowej za jazdę bez ważnego biletu doszło w dniu 16 czerwca 2014 roku, w wyniku którego nastąpiło zawieszenie biegu terminu przedawnienia na okres trzech miesięcy. Mając na uwadze, że powód wystąpił z powództwem dopiero w dniu 15 marca 2018 roku uznać należy, że nastąpiło to już po upływie rocznego terminu przedawnienia wynikającego z art. 77 ust. 1 omawianej ustawy.

Z kolei zgodnie z przepisem art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, co oznacza, że okoliczność tę Sąd uwzględni z urzędu,

niezależnie od podniesionego przez stronę zarzutu w tym zakresie. W ocenie Sądu Okręgowego w stosunku prawnym jaki zawiązał się pomiędzy pozwanym, a poprzednikiem prawnym powoda, ten pierwszy bez wątpienia posiadał status konsumenta. Nie ma racji skarżący twierdząc, że skoro pozwany nie posiadał ważnego biletu na przejazd środkiem transportu publicznego, nie doszło w ogóle do zawarcia umowy przewozu, a co za tym idzie nie jest on konsumentem w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Niezależnie bowiem od postanowień Regulaminu P. obowiązującego u poprzednika prawnego powoda, z których wynika, że umowę przewozu zawiera się przez zajęcie miejsca w pojeździe, na ocenę sytuacji prawnej pozwanego w niniejszej sprawie rzutuje także wzgląd na charakter i specyfikę świadczenia przewozów komunikacją masową. W związku z tym należy wskazać, że w przypadku komunikacji miejskiej podróżny przyjmuje ofertę przewoźnika, podczas gdy w innych rodzajach przewozu z inicjatywą zawarcia umowy występuje zwykle klient. Oferta przewoźnika jest skierowana do nieokreślonego kręgu osób. Jeżeli wówczas podróżny zajmie miejsce w środku transportu, to zawiadomienie przewoźnika o przyjęciu przez podróżnego jego oferty nie jest wymagane, gdyż zgodnie z art. 70 § 1 k.c., jeżeli dojdzie do składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu nie jest wymagane, umowę poczytuje się za zawartą w chwili przystąpienia przez drugą stronę do wykonania umowy. Przejawem przystąpienia do wykonania umowy przewozu jest zatem w tym przypadku zajęcie przez podróżnego miejsca w środku transportowym. Prawdopodobności powyższego stwierdzenia nie podważa także odmienne stanowisko wynikające z przywołanych przez apelującego orzeczeń sądów powszechnych, którego Sąd odwoławczy w obecnym składzie nie podziela.

Wreszcie, nie można się zgodzić ze skarżącym, że uwzględnienie z urzędu przedawnienia dochodzonego przeciwko pozwanemu roszczenia narusza przepis art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. W rozpoznawanej sprawie nie zachodzą żadne wyjątkowe względy, o jakich mowa w powołanym przepisie, przemawiające na rzecz nie uwzględnienia upływu terminu przedawnienia przysługującego przeciwko konsumentowi. W szczególności, apelujący nie wykazał, aby ocena okoliczności niniejszej sprawy z uwzględnieniem kryteriów wymienionych w art. 117<sup>1</sup> § 2 k.c. skłaniała do wydania rozstrzygnięcia w postulowanym przez niego kierunku.

Z przedstawionych powyżej powodów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..